

Warszawa, dnia 22 listopada 2001 r.

Opinia prawna

w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku do Trybunału Konstytucyjnego - sygn. akt P.10/01.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z/s w Gdyni Wydział VII Pracy rozpatrując sprawę z powództwa L. K. przeciwko Telekomunikacji Polskiej S.A. - Dyrekcji Spółki Pion Zasobów Ludzkich Region w Gdańsku i Ministrowi Skarbu Państwa - sygn. akt VII P. 482/00 wystąpił z zapytaniem prawnym o zgodność artykułu 82 ust. 2 pkt 1) ustawy z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności (t.j. Dz. U. Nr 117 z 1995 r. poz. 564 z późn. zm.) po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 26 listopada 1998 r. o zmianie ustawy o łączności (Dz. U. Nr 150 z 1998 r. poz. 984) z art. 1 i 32 Konstytucji RP.

W uzasadnieniu Sąd podniósł, między innymi, że „ustawodawca nie przyznał uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji spółki Telekomunikacja Polska S.A. pracownikom jednostek organizacyjnych, będących podmiotami mienia przejętego przez p. p. Poczta Polska, Telegraf i Telefon, bądź zarządzających takim mieniem, jeśli wiążący ich z tymi jednostkami stosunek pracy został rozwiązany przed tym

przejęciem, także w związku z przejściem pracownika na emeryturę czy rentę albo z przyczyn dotyczących zakładu pracy.” -str. 5 uzasadnienia. Sąd powziął wątpliwość, „czy pominięcie przez ustawodawcę przy przyznawaniu uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji spółki Telekomunikacja Polska S.A. pracowników jednostek, których mienie zostało przejęte przez Poczta Polska, telegraf i Telefon, a których stosunek pracy ustał w związku z przejściem na emeryturę przed tym przejęciem, jeśli przepracowali w tej jednostce co najmniej 10 lat nie różnicuje byłych pracowników zakładów pracy będących elementem struktury p. p. Poczta Polska , Telegraf i Telefon, z naruszeniem art. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP”.

Sąd dostrzega różnicę pomiędzy sytuacją pracowników, którzy przeszli na emeryturę, a dopiero po ich przejściu na emeryturę dana jednostka organizacyjna została włączona do p. p. Poczta Polska, Telegraf i Telefon, a emerytowanymi pracownikami p. p. Poczta Polska, Telegraf i Telefon. Ci pierwsi nigdy nie byli pracownikami p. p. Polska Poczta, Telegraf i Telefon. Ci drudzy odchodzili na emerytury z tego przedsiębiorstwa. Sąd uznaje jednak, że ta różnica nie jest wystarczającym uzasadnieniem, które pozostawałoby w bezpośrednim związku z celem przepisów przyznających emerytowanym pracownikom uprawnienie do nieodpłatnego nabycia akcji. Zdaniem Sądu celem przyznania darmowych akcji emerytom było ich dodatkowe wynagrodzenie, w potocznym znaczeniu tego słowa, za świadczoną pracę, która przyczyniła się do powstania majątku prywatyzowanego następnie przedsiębiorstwa. To właśnie, zdaniem Sądu, przemawia za przyznaniem prawa do darmowych akcji także osobom, które w istocie w równym stopniu przyczyniły się do powstania majątku prywatyzowanego przedsiębiorstwa ale nie były jego pracownikami.

Uznanie racji, którymi kieruje się Sąd Okręgowy, a co za tym idzie, ocena zgodności wskazanych w pytaniu prawnym przepisów prawa z Konstytucją RP zależy od oceny, czy istnienie w przeszłości stosunku pracy pomiędzy prywatyzowanym przedsiębiorstwem a jego byłym pracownikiem jest istotną cechą różnicującą, czy nie. Jeżeli uznać, że tak, to należy uznać , że budzące wątpliwość przepisy prawa są zgodne z Konstytucją, jeżeli uznać, że nie, to należy uznać, że są niezgodne.

Dla właściwej oceny wydaje się wskazane przeanalizowanie trudności jakie miał ustawodawca w określeniu kręgu osób uprawnionych do darmowych akcji.

Pierwszą wielką grupą są pracownicy (bez względu na okres ich zatrudnienia - od okresu zatrudnienia zależy ilość darmowych akcji, a nie prawo do nich). Jest to kryterium w wielkim stopniu formalne.

Drugą wielką grupą są byli pracownicy.

Zgodnie z art. 82 ust. 2 pkt 1) wyżej powołanej ustawy o łączności byli pracownicy muszą legitymować się 10-letnim stażem pracy w prywatyzowanym przedsiębiorstwie, tj. w TP S.A. lub w PPTT i spełniać dodatkowe warunki określone w przepisach. Należy zauważyć, że wymóg przepracowania 10 lat pracy też jest dyskusyjny. 10 lat to 120 miesięcy. Różnica pomiędzy osobą, która przepracowała 119 miesięcy, a osobą, która przepracowała 120 miesięcy jest znikoma. Obie przyczyniły się do powstania majątku prywatyzowanego przedsiębiorstwa w stopniu niemal równym. Idąc tym tokiem rozumowania można było dać prawo do darmowych akcji wszystkim byłym pracownikom, którzy przepracowali w przedsiębiorstwie np. 5 lat albo posunąć się jeszcze dalej i przyznać to prawo wszystkim byłym pracownikom niezależnie od stażu pracy, a od stażu pracy uzależnić jedynie ilość akcji.

Kryterium 10-letniego stażu pracy także można byłoby uznać za nieuzasadnione i niezgodne z wymogiem równości.

Podobny problem dotyczy innych osób, które przestały być pracownikami prywatyzowanego przedsiębiorstwa przed jego prywatyzacją. Tylko niektórzy z nich, to jest ci, którzy przestali być pracownikami prywatyzowanego przedsiębiorstwa w wyniku reorganizacji (przejęte przez inne zakłady pracy - o czym mowa w punkcie 2) art. 82 ust. 1) albo zwolnienia grupowego, nabywają prawo do darmowych akcji. Prawa do darmowych akcji nie mają inne grupy byłych pracowników, np. osoby, które rozstały się z przedsiębiorstwem na podstawie porozumienia zakładów pracy, porozumienia stron, wypowiedzenia umowy o pracę. Gdyby ustawodawca położył większy nacisk na konstytucyjną zasadę równości obywateli, to objąłby i te grupy prawem do darmowych akcji przez co ilość osób uprawnionych do darmowych akcji bardzo by wzrosła.

Zakreślając krąg uprawnionych do darmowych akcji ustawodawca musiał rozstrzygać konflikt pomiędzy konstytucyjnymi zasadami sprawiedliwości społecznej i równości, wyrażonymi w art. 1 i 32 Konstytucji z jednej strony, a pozakonstytucyjnymi wymogami działania w sposób w miarę szybki, tani i skuteczny. Przez skuteczność rozumieć w tym przypadku należy także realny, ekonomiczny sens przysporzenia majątkowego w postaci darmowych akcji. Taki sam dylemat ustawo-

dawca rozstrzygał stanowiąc przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (DZ. U Nr 118 z 1996 r. poz. 775 z późn. zm.), które krąg uprawnionych do darmowych akcji zakreślają nieomal identycznie. Przepisy tej o dwa lata wcześniejszej ustawy i przyjęte w nich zasady przyznawania darmowych akcji byłym pracownikom nie budziły wątpliwości co do zgodności z Konstytucją.

Wydaje się, że każde zakreślenie kręgu uprawnionych do darmowych akcji może być poddane w wątpliwość, a tym samym może być zanegowana ich konstytucyjność.

Gdyby w ślad za Sądem uznać, że konstytucyjne zasady sprawiedliwości społecznej i równości nakazują przyznać prawo do darmowych akcji także byłym pracownikom jednostek, których mienie zostało przejęte przez prywatyzowane przedsiębiorstwo już po przejściu tychże pracowników na emeryturę, tak jak stało się w przypadku skarżącego L. K. , to należałoby zadać pytanie; dlaczego właśnie przejście na emeryturę lub rentę albo reorganizacja ma być cechą istotną decydującą o prawie do nabycia darmowych akcji ? Przecież osoba, która tak jak L. K., przepracowała 30 lat w danej jednostce, a po 30 latach pracy, ale przed włączeniem tej jednostki do struktury p.p. Poczta Polska, Telegraf i Telefon, zatrudniła się u innego pracodawcy, ma taki sam wkład w tworzenie majątku TP S. A. jak L. K. Dlaczego więc ma mieć mniejsze od niego prawa ?

Następne pytanie dotyczyłoby wymaganego przez ustawę 10-letniego okresu zatrudnienia. Kolejne pytania i odpowiedzi na nie mogłyby prowadzić do precyzyjniejszego ustalenia rozmiarów, w jakim dana osoba przyczyniła się do powstania majątku prywatyzowanego przedsiębiorstwa. Położenie nacisku na równość sprawiłoby, że proces prywatyzacji poszczególnych przedsiębiorstw byłby dłuższy i kosztowniejszy. Prywatyzacja byłaby bardziej podobna do programu powszechnej prywatyzacji zrealizowanego na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji (Dz. U. Nr 44 z 1993 r. poz. 202) oraz do niedoszedłego do skutku programu powszechnego uwłaszczenia.

Sądzę też, że położenie szczególnego nacisku na zasadę równości praw, a to postuluje Sąd na stronie 6 uzasadnienia, prowadziłoby w konsekwencji do tak wielkiego pomnożenia liczby uprawnionych do darmowych akcji, że przekreślałoby sens prywatyzacji w ogóle albo przekreślałoby ekonomiczny sens przyznawania

darmowych akcji. Prawodawca musiał wybierać, a każdy wybór, każde ograniczenie kręgu uprawnionych może być kwestionowane. Ustawodawca zawęził krąg uprawnionych do pracowników prywatyzowanego przedsiębiorstwa oraz do byłych pracowników. Ustawodawca słusznie uznał, że niemożliwe jest ustalenie, kto i w jakim stopniu przyczynił się do powstania majątku prywatyzowanego przedsiębiorstwa i dlatego posłużył się kryterium formalnym, jakim jest pozostawanie w stosunku pracy z prywatyzowanym przedsiębiorstwem. W świetle powyższych, z konieczności skrótowych rozważań, należy uznać, że nie jest to kryterium dowolne, a tym samym, że budzący wątpliwość Sądu art. 82 ust. 2 pkt 1) ustawy o łączności nie jest niezgodny z art. 1 i 31 Konstytucji RP.

Sporządził: Piotr Krawczyk